



GAZETA KUJAWSKA

1 egz.

Rok II

Włocławek niedziela 18 maja 1947

116 (417)

Entuzjazm klasy robotniczej trwa ale skończyła się jej cierpliwość Położyć kres anarchii w handlu

WARSZAWA 17. 5. (PAP). — W dniu 16 bm. komisja skarbowo - budżetowa pod przewodnictwem p. Jędrzychowskiego obradowała nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W posiedzeniu komisji wzięli udział: minister Przemysłu i Handlu H. Minc, wiceministrowie: Szyr i Dietrich oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów ministerialnych. Preliminarz budżetowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu referował poseł Krygier (PPS).

Po omówieniu podstaw prawnych działalności Ministerstwa Przemysłu referent mówi, że wobec wydzielenia centralnych zarządów przemysłowych i przejścia agend z b. min. Aproprowizacji i Handlu oraz z b. min. Żegluga i Handlu Zagranicznego są obecnie w toku zmiany struktury organizacyjnej Ministerstwa. Ustalenie struktury organizacyjnej nastąpi w miarę jej praktycznego rozwijania się. Preliminarz Ministerstwa Przemysłu i Handlu na rok 1947 przewiduje: po stronie docho-

dów zł. 38.005.517.000, po stronie wydatków zł. 992.153.003.

W zakończeniu swego referatu, poseł Krygier mówi: faktem bezspornym o znaczeniu historycznym jest, że objawiający się w Polsce zjawiska gospodarcze o parliński na zupełnie innych podstawach, że człowiek i jego potrzeby, a nie zysk kapitalistyczny, mają prymat w Polsce.

W dyskusji jako pierwszy zabrał głos pos.

Langer (SL), stwierdzając, że zagadnieniem rozwoju przemysłu zainteresowani są nie tylko robotnicy, ale w równej mierze i chłopcy.

Poseł Popiel (PPR) podkreśla wielkie osiągnięcia w zakresie produkcji przemysłowej oraz stały wzrost zatrudnienia. W tych warunkach powstaje zagadnienie, dlaczego istnieje jeszcze szereg niedomagań, utrudniających dalszy postęp i przede wszystkim obciążających masę pracującą. Główne zło tego stanu rzeczy, mówi, widzi w niewłaściwym podziale dochodu narodowego, spowodowanym wadliwie zorganizowanym obrotem towarowym w kraju, jak również niepościągnięciem do s. usznych świadczeń warstwy wzbogaconych. Obecny wzrost cen jest niewątpliwie spowodowany czynnikami pozaekonomicznymi. Tylko dzięki entuzjazmowi klasy robotniczej osiągamy w dalszym ciągu wzrost produkcji. Istnieje jednak wielkie oburzenie w klasie robotniczej na niesprawiedliwość w podziale dochodu narodowego. Dlatego też konieczna jest reforma handlu, zmierzająca do oczyszczenia go z elementów spekulacyjnych.

Przewodniczący poseł Jędrzychowski (PPR): „W czasie dyskusji była poruszona sprawa, co jest główne, czy, że bochenek chleba jest za mały - czy, że niesprawiedliwie podział. Zgadza się wszyscy, że głównym jest to, że jest za mały. Ale niesprawiedliwy podział utrudnia jego wzrost. Klasa robotnicza pracująca z entuzjazmem w ciężkich warunkach, nie będzie tolerować i nie zgodzi się z tym, żeby dochód przez nią wyprodukowany, był przyswajany przez żyjące na luksusowej stopie klasy spekulatorów. Entuzjazm klasy robotniczej nie skończył się, ale skończyła się jej cierpliwość. Klasa robotnicza chce pracować dalej, ale domaga się uporządkowania chaosu w handlu i ukrócenia wódzyspekulantom i tego oczekuje od Ministra Przemysłu i Handlu. Ministrowi Przemysłu i Handlu została dana broń dla uporządkowania stosunków w handlu. Spodziewamy się, że minister z pomocą społeczeństwa położy kres anarchii, jaka szerzy się w handlu. Został wyrażony pogląd, że przyczyną wzrostu cen należy szukać gdzie indziej, a nie tylko w spekulacji. My nie mówimy, że tylko spekulacja jest przyczyną i twierdzimy, że przyczyną wzrostu cen jest również niedostateczne opodatkowanie klas (Dalszy ciąg na stronie 2-ef).

Bevin stwierdza polepszenie się stosunków polsko-brytyjskich Ponowne oświadczenie w Izbie Gmin o polityce zagranicznej rządu

LONDYN, 17. 5. (PAP). W dniu 16 maja br. minister spraw zagranicznych Bevin po raz drugi zabrał głos w Izbie Gmin w toku debaty nad polityką zagraniczną.

Bevin nie wylacza możliwości „mniejszych korektur” w sprawie b. kolonii włoskich. Mówca przypomniał, że rada ministrów spraw zagranicznych postanowiła powołać komisję, która odwiedzi te kolonie. Komisja ta ma rozpocząć swą pracę z chwilą wejścia w życie traktatu pokojowego z Włochami. Przed kilku tygodniami — jak stwierdził następnie minister Bevin — Wielka Brytania zaprosiła inne mocarstwa, by możliwie najrychlej wysłały swych przedstawicieli na zebrańie do Londynu. Oni to mają ukonstytuować wspomnianą komisję i ustalić zakres jej pracy. Stany Zjednoczone i Francja zaproszenie to już przyjęły, obecnie zaś oczekiwana jest odpowiedź radziecka.

Mówiąc o sprawach polskich, minister Bevin podał do wiadomości, że podczas rozmów, odbytych w Warszawie, proponowano mu, aby Wielka Brytania wpuściła do swej strefy w Niemczech jeszcze 50 tysięcy Niemców z Polski. Bevin zaznaczył, że Wielka Brytania w przybliżeniu wypełniła kwotę, przypadającą na nią na podstawie porozumienia, zawartego w Radzie Kontroli. Wszelkie dalsze przesiedlenia do strefy brytyjskiej mogłyby być wzięte pod uwagę po otrzymaniu sprawozdania, jakie Rada Kontroli ma przygotować w sprawie przesiedlenia ludności do Niemiec. Mówca podkreślił, że jest niezwykle trudno zdobyć się na to, aby przyjąć więcej Niemców do strefy brytyjskiej.

W sprawie ratyfikacji polsko-brytyjskiego układu finansowego Bevin oświadczył, że podczas rokowań w sprawie nawiazania kontaktów kulturalnych między Polską a Wielką Brytanią zwrócono uwagę na wszystkie czynniki, które są istotne dla skierowania wzajemnych stosun-

ków polsko-brytyjskich na właściwą drogę. — Przyczyniło się to do poprawienia stosunków polsko-brytyjskich.

GERMANOFILSKIE I ANTYPOLSKIE WYSTĄPIENIE

W odpowiedzi na przemówienie ministra Bevina wystąpił podczas debaty w Izbie Gmin imieniem opozycji Anthony Eden, który wypowiedział się za ścisłą współpracą Wielkiej Brytanii ze Stanami Zjednoczonymi. Eden wygłosił pean pochwalny na cześć Marshalla za jego stanowisko w sprawie Niemiec. Mówca podkreślił, że należy problem niemiecki traktować i rozwiązywać z punktu widzenia europejskiego. Powtórzył on za Marshalllem, że Ziemia Odzyskana, które wróciły do Polski, pokrywały 20 proc. aprowizacji Niemiec. Następnie Eden zaznaczył, że produkcja rolna Ziemi Odzyskanych

ma służyć nie tylko Polsce, lecz Europie. — Ze słów mówcy wynikało, że identyfikuje on Europę z Niemcami. Eden zaznaczył, że rewizja granic polsko-niemieckich przyczyni się do rozwiązania kryzysu aprowizacyjnego w Niemczech. Z kolei zaapelował Eden do rządu, aby podjął kroki celem wstrzymania dalszej repatriacji Niemców z Polski.

Eden w przemówieniu swym nie szczędził krytyki pod adresem ministra Bevina. Omawiając sprawę stosunków polsko-brytyjskich, Eden wyraził niezadowolenie z powodu tego, że rząd brytyjski — „powziął nagłe decyzje ratyfikowania układu finansowego polsko-brytyjskiego w rok po jego zawarciu”. Eden w końcu ocenił negatywnie wyniki konferencji moskiewskiej i wyraził nadzieję, że min. Bevin przy ścisłej współpracy z Marshalllem znajdzie wyjście z sytuacji.

Tow. Wiesław — do górników Wałbrzycha

W związku z odsłonięciem pierwszego na Ziemiach Odzyskanych sztandaru Związku Zawodowego Górników w Wałbrzychu. Związek zaprosił tow. Wiesława jako honorowego przewodniczącego Centralnego Związku Zawodowego Górników w na tę uroczystość. Nie mogąc przybyć osobiście do Wałbrzycha tow. Wiesław nadesłał do Związku Zawodowego Górników w Wałbrzychu następujący list:

Do Zarządu

Związku Zawodowego Górników

w Wałbrzychu

Nie mogąc wziąć bezpośredniego udziału w uroczystości odsłonięcia Waszego sztandaru, tą drogą przesyłam Wam, wszystkim wałbrzyjskim górnikom, serdeczne i gorące życzenia, aby ten sztandar czerwony prowadził Was do nowych zwycięstw, aby stał się symbolem Waszej jedności, pracy i walki.

Żądacie ode mnie wskazówek i wytycznych dla dalszej pracy. Odpowiadam krótko:

Strzeżcie się górnicy jedności swoich szeregów i jedności całej klasy robotniczej jak oka w głowie. Jedność robotnicza jest Waszym najpotężniejszym, orężem i najważniejszym narzędziem w pracy i w walce o zbudowanie lepszego, sprawiedliwego jutra dla siebie i dla wszystkich ludzi pracy.

Pamiętajcie górnicy, że rozwiązanie powojennych trudności gospodarczych Polski leży na drodze wykonania planów produkcyjnych, a więc i planu wydobycia węgla. Bitwa o wzrost produkcji i obniżenia jej kosztów, to przede wszystkim bitwa o poprawę bytu człowieka pracy. Jedność wszystkich robotników i wydajna praca każdego robotnika stanowią warunek zwycięstwa demokracji ludowej na froncie gospodarczym.

Z czerwonych sztandarów robotniczych nie można jeszcze wykreślić hasła walki z wrogiem klasowym. Dzisiaj ten wróg jest najgroźniejszy w postaci spekulanta podbijającego ceny. Wydajemy walkę spekulantom i spekulacji. Aby ta walka była jak najbardziej skuteczna muszą w niej wziąć udział szerokie masy ludzi pracy. W najbliższym czasie, po uchwaleniu odpowiednich ustaw i rozporządzeń zwrócimy się i do Was, górnicy, o pomoc i współdziałanie z aparatem państwowym w walce ze spekulacją i w walce o sprawiedliwy podział dochodu społecznego.

Tylko przez jedność swoich szeregów, przez ofiarną pracę nad wypełnieniem planów produkcyjnych i przez stanowczą walkę z wrogiem klasowym kroczyć możecie, Towarzysze górnicy, pod swoim sztandarem czerwonym po drodze rozwoju demokracji ludowej, do nowych zwycięstw.

Mogę Was zapewnić, że w marszu tym zawsze Wam będzie szczerze przewodzić i wiernie towarzyszyć Polska Partia Robotnicza.

Zasylam Wam górnicze „Szczęść Boże”.

SEKRETARZ GENERALNY
K. C. P. P. R.
(Wł. Gomułka-Wiesław).

Kapitałiści amerykańscy przywłaszczają sobie zarobki robotników

WASZYNGTON 17. 5. — Prezydent Truman podpisał uchwaloną przez kongres ustawę, zakazującą występowania na drodze sądowej o wyrównanie zaległych różnic w uposażeniu, wynikających z zasady „od bramy do bramy”. Mianowicie, robotnicy otrzymali wy nagrodzenie za czas od chwili wejścia na teren fabryki do chwili jej opuszczenia.

Zasada ta była w pewnym okresie porzucona przez pracodawców i zaległości z tego tytułu sięgają wielu miliardów dolarów. Nowa ustawa nie tylko przesądza sprawę na przyszłość, ale również unieważnia dawne na leżności. W orędziu do kongresu — prezydent Truman oświadczył, że utrzymanie tej zasady naraziłoby pracodawców na „potencjalne bankructwo”. — Równocześnie prezydent Truman wystąpił do kongresu o ustawowe podniesienie minimum płac za godzinę z 40 do 65 centów.

W obawie interwencji Rady Bezpieczeństwa

USA proponuje rządowi greckiemu
ogłosić amnestię

LONDYN 17. 5. (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że w piątek, dnia 16 bm. ambasador Stanów Zjednoczonych Lincoln Veagh wręczył greckiemu ministrowi spraw zagranicznych Tsakalariowi notę, wzywającą do szybkiego przeprowadzenia amnestii dla powstańców. Amnestia ta ma być przeprowadzona pod kontrolą międzynarodową, gdyż jak się powiada w nocie, „w przeciwnym razie może dojść do interwencji za pośrednictwem Rady Bezpieczeństwa”. W dalszym ciągu nota stwierdza, że opinia światowa odczuwa, iż „rząd grecki nie traktuje sprawy amnestii sprawiedliwie i słusznie”.

Według informacji korespondenta Reutera, rząd grecki zamierza wznowić akcję amnestyjną i zwrócić się do „państw neutralnych, aby skierowały swych przedstawicieli do komisji międzynarodowej, upoważnionej do kontrolowania sprawiedliwego stosowania ustawy o amnestii”.

Powrót delegacji prawników polskich z Londynu

WARSZAWA 17. 5. (PAP). — Dnia 17 maja br. powróciła z Londynu do Warszawy delegacja prawników polskich z wicemarszałkiem Sejmu Ustawodawczego Wacławem Barcikowskim i wiceministrem Sprawiedliwości Leonem Chajnem na czele.

Reżyserowie i wykonawcy

Z kulisami kryzysu we Włoszech

kryje się międzynarodowa mafia plutokratów

Zanim doszło do obecnego przesilenia w gabinecie włoskim, poprzedziły je — szczególnie na łamach prasy ugrupowań reakcyjnych — aluzje i ataki, mające na celu wytworzenie nastrojów, sprzyjających kryzysowi. Jednym z pierwszych zapowiadających wzmoczenie tych tendencji głosem było radiowe przemówienie premiera De Gasperi, który 28-go kwietnia br. oświadczył, że „byłoby wysoce pożądane, gdyby w rządzie znaleźli się przedstawiciele wszystkich interesów i wszystkich koncepcji ekonomicznych”. Przemówienie De Gasperi'ego, tak wiadomo wygłoszone zostało na tle ciężkiego położenia gospodarczego, oraz grożącej krajowi inflacji. Za ten stan rzeczy odpowiedzialność ponosi cała łowicie nie rząd włoski, lecz koła reakcyjne, które przez spekulację i windowanie cen doprowadziły do rozrostu czarnego rynku i do braków w zaopatrzeniu rynku żywnościowego. Kola te, po przemówieniu De Gasperi'ego, miały je jako wyciągniętą do siebie dłoń. Prasa reakcyjna postarała się zrobić odpowiedni haczyk dokola sytuacji gospodarczej Włoch, zrzucając winę za nią na ugrupowania lewicowe i powołując się przy tym na przykład Francji. Na naradzie partii chrześcijańsko-demokratycznej, zwołanej w związku z przesunięciem terminu debaty na temat sytuacji gospodarczej Włoch w Zgromadzeniu Ustawodawczym, wysunięte zostały wnioski, zdążające do reorganizacji koalicji rządowej. Przywódcy prawego skrzydła partii otwarcie domagali się usunięcia z rządu przedstawicieli partii lewicowych. W swoich komunikatach oficjalnych kierownictwo Komunistycznej Partii Włoch i Włoskiej Partii Socjalistycznej wypowiedziało się stanowczo przeciw wszelkim próbom podważania dotychczasowych zasad rządowej koalicji i przeciwko popularyzacji w prasie antydemokratycznej hasła „rozszerzenia” rządu.

NA POWIERZCHNI I POD POWIERZCHNIĄ

Kampania prasowa, szczególnie rozpetana przez prasę pravicową za cel swoich ataków obrala głównie zasadę koalicji rządowej, oparta na udziale w gabinecie trzech partii demokratycznych. Jak się okazuje, poza prasowymi artykułami, stanowiącymi publiczny wyraz opinii kół reakcyjnych, kierownictwa partii pravicowych „Chrześcijańsko-demokratycznej, republikańskiej od szerepców” i partii socjalistycznej, (t. zw. „saragatowców” i liberałów) prowadzą pomiędzy sobą ożywione rozmowy. Cel tych rozmów jest wyraźny — chodzi o pogłębienie kryzysu przez ewentualne usunięcie przedstawicieli partii robotniczych od udziału w rządzie.

Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że ataki reakcyjnej prasy, nie ukrywającej swego zadowolenia z powstającego kryzysu, podobnie jak zwiększona

aktywność pravicowych partii politycznych, zbiegają się z przybyciem do Włoch amerykańskiej misji banku Eksportowo-Importowego.

Próba wprowadzenia do rządu przedstawicieli kół antydemokratycznych pozostaje według wszelkiego prawdopodobieństwa

Przeciw polityce imperializmu dolarowego

Wybitni ekonomiści amerykańscy żądają reform wewnętrznych

Prezydent Truman uchyla się od odpowiedzi

WASZYNGTON. 17. 5. (PAP). Na ostatniej konferencji prasowej prezydent Truman odmówił odpowiedzi na pytanie, czy wyasygnowanie kredytów dla Grecji i Turcji jest krokiem wstępnym do dalszych tego rodzaju posunięć wobec innych państw. Truman odmówił wymienienia osoby, która stanie na czele misji amerykańskiej w Grecji. Następnie prezydent Truman oświadczył, że w sprawie pomocy dla Korei nie powziął jeszcze decyzji. Na zapytanie, czy zwróci się do Kongresu o zatwierdzenie dostaw broni państwu Ameryki Łacińskiej, prezydent Truman odpowiedział, że sprawa ta jest wadnie rozpatrywana.

Następnie korespondenci zadali prezydentowi Trumanowi szereg pytań na temat gospodarcze w związku ze sprawozdaniem opublikowanym niedawno przez tzw. komitet do spraw stabilizacji gospodarczej, powołany do życia przez nową organizację „Amerykanie — zwolennicy akcji demokratycznej”.

Sprawozdanie to podkreśla konieczność opracowania przez rząd nadzwyczajnego planu w celu uniknięcia kryzysu gospodarczego. W skład komitetu wchodzi wybitni ekonomiści i dawni przedstawiciele komitetu do spraw stabilizacji gospodarczej, jak np. Porter, Henderson, Kerry i inni. W sprawozdaniu wysunięto m. in. projekt przeciętnej obniżki cen detalicznych o 10 proc., opracowanie środków zaradczych na wypadek bezrobocia oraz szereg innych reform wewnętrznych. Wysunięty został również plan rozszerzenia działalności kredytowej Stanów Zjednoczonych w stosunku do innych państw. Truman odmówił komentarzy na temat sprawozdania tej organizacji i na temat wypowiedzi b. szefa amerykańskiego urzędu kontroli cen, który przewiduje za 3—5 miesięcy depresję gospodarczą. Zdaniem prezydenta Trumana, kryzysu gospodarczego można u-

bieństwa w ścisłym związku z tą polityką, przy czym prasa pravicowa wyraźnie stwierdza, że od wprowadzenia przedstawicieli prawicy włoskiej do rządu zależy może postawa Amerykanów w pertraktacjach gospodarczych z Włochami. Prasa reakcyjna podaje jako konieczny

niknąć, jeśli będzie się postpować „ze zdrowym sensem” i jeżeli nie dopuści się do wadliwych ludzi chciwych. Prezydent Truman podkreślił, że starał się nie dopuścić zarówno do zbyt szybkiego rozwoju produkcji i do kryzysu gospodarczego, nie uzyskał jednak dostatecznego poparcia ze strony izb ustawodawczych i opinii publicznej.

Prezydent Truman przyznał, iż ceny są obecnie wygórowane, zwłaszcza na towary powszechnego użytku.

W ciągu najbliższych lat w USA nastąpi kryzys ekonomiczny

WASZYNGTON 17. 5. Komitet złożony z 10 ekonomistów amerykańskich z byłym szefem urzędu kontroli cen, Chester Bowles na czele, wystąpił z ostrzeżeniem, iż w ciągu 3—5 lat w Stanach Zjednoczonych nastąpi kryzys gospodarczy. Komitet opublikował sprawozdanie w którym stwierdza, że szeroko rozpowszechnione obawy, iż obecny rozkwit gospodarczy dobiega końca i ustąpi miejsca depresji gospodarczej są bardzo uzasadnione. Komitet wysuwa plan składający się z 9 punktów zmierzających do uniknięcia kryzysu. Pomiędzy innymi komitet zaleca w swym planie powiększenie sumy przeznaczony przez Bank Eksportowo-Importowy na pożyczki udzielane w ramach zaleceń Rady Gospo-

darczo-Społecznej ONZ o 5 miliardów dolarów.

WŁASCIWA OCENA

Omawiając manewry reakcji włoskiej w piśmie „Unita”, przywódca komunistów, Togliatti stwierdza, że kryzys we Włoszech nie jest zjawiskiem odcyżymym, lecz stanowi fragment zakrojonej znacznie szerszej akcji, prowadzonej przez międzynarodową plutokrację, a skierowanej przeciwko rządowi demokratycznym. Kryzys włoski z roku 1947 przypomina żywo sytuację we Włoszech w roku 1921, kiedy to przez niebaczną ustawę na rzecz ugrupowań pravicowych utworowano drogę Mussoliniemu.

Zresztą, poza skrajnym stanowiskiem monarchistów liberałów i innych grup pravicowych, umiarkowana prasa włoska wyraża opinię, że bez udziału stronnictw robotniczych rządzenie Włochami, nie jest do pomyslenia.

Niezależnie od tego jakimi drogami rozwine się dalsza sytuacja, należy stwierdzić, że odpowiedzialność za wywołanie włoskiego kryzysu rządowego ponoszą przede wszystkim te ugrupowania, które się dały użyć jako narzędzia ofensywy reakcji plutokratycznej na demokrację ludową.

Dziennik praski

o Targach Poznańskich

PRAGA. 17. 5. — Dziennik praski „Rude Pravo”, omawiając Targi Poznańskie, podkreśla, że świadczy one o olbrzymim postępie i sukcesach osiągniętych przez lud polski w dziele odbudowy swego państwa, które zostają tak okrutnie niszczone przez niemieckich okupantów. Na uwagę zasługuje przede wszystkim — jak pisze „Rude Pravo” — polski przemysł tekstylny, który wystawiał nowy polski wyłazek, maszynę produkującą w ciągu 4 minut gotowe koszule.

Szmuglowali za granicę żony andersowców

Zeznania dalszych oskarżonych w procesie Rybickiego i spółki

W trzecim dniu procesu Rybickiego i spółki, sąd w dalszym ciągu przesłuchując oskarżonych. Na początku zeznawał Bajer, który najwinnie twierdzi, że przewóz osób za granicę miał charakter legalny, a udział jego w całej sprawie ograniczał się do wynajęcia dla Rybickiego dwóch mieszkań oraz wymiany dolarów na złote. Oskarżony zaprzecza kategorycznie, jakoby widział fałszywe blankiety francuskich paszportów oraz jakoby przez ręce jego przeszły dwa miliony złotych. Zeznania te stoją w jaskrawej sprzeczności z wyjaśnieniami, złożonymi przez Bajera w toku śledztwa, mimo, iż w obecności prokuratora wojskowego w całości je potwierdził.

Następnie przesłuchiwano por. Weryszko, który ułatwiał za pieniądze Rybickiemu nie-

legalne przekraczanie granicy. Weryszko twierdzi, że był wprowadzony w błąd, ponieważ klienci Rybickiego posiadali dokumenty, które uważał za legalne. Zastrzeżenie budzi tylko bagaż i gdy pasażerowie ukryli walizy w autobusach, nie widział przeszkód do przepuszczenia ich przez granicę. Tymczasem oskarżonego nie budzi zupełnie zaufania, szcze gólnie, gdy twierdzi, że pieniądze Rybickiego nie traktował jako łapówki, lecz jako napiewki.

Weryszko oblicza sumy otrzymane od Rybickiego na 150 dolarów, 17 tys. zł. — i przyznaje się również do otrzymania podarunków w postaci butów oficerskich oraz dwóch kuponów materiału.

Również oskarżony Chełkowski odwołuje

wszystkie prawie zeznania, złożone w śledztwie, twierdząc, iż świadomie wprowadził w błąd władze, przyjmując winę na siebie, aby w ten sposób uchronić przed aresztowaniem swoją żonę. Chełkowski twierdzi, iż przybył do Polski jako repatriant pod fałszywym nazwiskiem Ratajczak, ponieważ jako kapitan Wojsk Polskich na emigracji na oryginalne swoje nazwisko nie otrzymałby zezwolenia wyjazdu do kraju od władz wojskowych b. rządu londyńskiego. Wybrał się z Rybickim zagranicę, aby przywieźć sobie z Anglii swój ekwipunek oraz zrealizować zdeponowane tam oszczędności.

Następny oskarżony, Adam Szlank, oficer armii Andersa, przybył — jak twierdzi — do kraju w sprawach rodzinnych, a fałszywe nazwisko przyjął dlatego, ponieważ we Włoszech przełożony jego opowiadał mu, że w Polsce znane są nazwiska wszystkich oficerów Andersa i po powrocie do kraju są oni jakoby pociągani do odpowiedzialności. Przy przerzucie żon swoich kolegów korzystał z pomocy Rybickiego, którego znał z Norwidergi. Zdawał sobie sprawę, że transporty są nielegalne, ale sądził, że wyjeżdżają one za cichą aprobatą rządu polskiego.

Powtórnie przybył do kraju, celem przewiezienia jednej kobiety i jednego dziecka, po czym miał kontynuować w Antwerpim studia na Akademii Handlowej. Dopiero po ich ukonczeniu zamierzał na stałe powrócić do kraju.

Jako ostatni zeznawał Stanisław Swirko, który po uwolnieniu przez aliantów oflagu w Murnau, został jako chory przewieziony do Włoch, do armii Andersa. Po wyzdrowieniu odbywał służbę w południowej Italii, a gdy wojska Andersa miały być przeniesione do Anglii i utworzony Korpus Przesiedlenia i Rozmieszczenia znalazł się — jak mówi — w konflikcie między obowiązkiem żołnierza armii Andersa a tęsknotą za krajem. Przybył do Polski z zamiarem powrotu za granicę, jednakże kontaktując się z Rybickim, został aresztowany.

Dziś dalszy ciąg procesu.

Położyć kres anarchii w handlu

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

zamożnych oraz niewspółmierność zadań w aparacie spółdzielczym. Ale niewątpliwie spekulacja jest głównym czynnikiem wzrostu cen. W szczególności ostatnia spekulacyjna fala drożyzny jest odpowiedzią na demonstację sił mas ludowych w dniu 1 maja i na tę odpowiedź demonstracyjną administracja państwowa musi zareagować okiełznaniem spekulantów szerzących anarchię w handlu.

Jeden z posłów wspominał o robieniu fetysza z planu. To nie jest robienie fetysza. Od wykonania planu zależy podniesienie stopy życiowej klasy robotniczej i in. klas pracujących i dlatego troska o wykonanie planu jest troską całego narodu.

Przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dyr. Zawadzki stwierdza, że przemysł państwowy prowadzi tak jawną gospodarkę, jak żadne przedsiębiorstwo prywatne — kapitalistycznie. Zamknięcie zbiorcze przemysłu hutniczego w kwietniu wykazuje ponad 17 mil. 893 tys. zysku, bilans zbiorczy przedsiębiorstw węglowych nie jest jeszcze zakończony,

w ogólnych cyfrach zamyka się stratą 366 mil., co obala twierdzenie o miliardowych stratach.

Zmiany cen sztywnych miały miejsce od 10 marca rb. do końca kwietnia i na tej dacie za kończyły się wszystkie podwyżki. Trzeba stwierdzić, że nie towarzyszya temu zwykła cen komercyjnych na artykuły pierwszej potrzeby. W cękrze nie było żadnej zmiany, cena paliw płynnych z dniem 1 stycznia została ujednolicona. W przemyśle włókienniczym ceny zaopatrzenia kartkowego pozostały bez zmiany i są w dalszym ciągu niskie, a zwykła dotyczy sektora państwowego, to znaczy rozliczeń między ministerstwami i jest dostosowana do importu podstawowych surowców. Cena nawozów sztucznych na okres kampanii wiosennej pozostała bez zmian.

W materiałach budowlanych przeciętna zwykła cen sztywnych wynosi 65 proc. w przemyśle skórzanym ceny zaopatrzenia kartkowego pozostały bez zmiany, reszta cen w tym przemyśle zostają ujednolicona. W przemyśle energetycznym w stosunku do konsumentów

domowych, zwykły nie było, w stosunku do przemysłu 70 proc. Cena kartkowa węgla nie ulega zmianie.

W hutnictwie zwykła na ogół obraca się w granicach 62 proc. i ciąży na przemysle państwowym, w minimalnym stopniu wpływając na rynek.

Dalsze wyjaśnienia złożył wiceminister Przemysłu i Handlu Szyr. Reorganizacja przemysłu ma na celu likwidację zbędnych ogniw i stworzenie najprostszego układu organizacyjnego w przemyśle. Zakłady mniejsze będą komasowane z większymi przedsiębiorstwami dla zmniejszenia kosztów administracji.

Obecnie na rynku istnieje sytuacja tego rodzaju, że wiele artykułów znika z obrotów mimo, że produkcja tych artykułów jest daleko wyższa niż przed wojną. Przyczyny tego faktu należy szukać w sztucznym popycie, stwarzanym przez nadmierne dochody warstw pośrednich i bogatych chłopów. Wystarczy obciążyć te nadmierne dochody przez odpowiednią politykę Skarbu, aby na rynku zapanowała normalna sytuacja, z powodu obniżenia popytu.

Na dzień oświaty robotniczej Upowszechnienie nauki i kultury — dźwignią społeczną mas

W parze z głębokimi przemianami w Polsce na odcinku politycznym i gospodarczym nastąpiły również niemiłe decydujące zmiany na polu oświaty i kultury. Ustrój odrodzonego po ostatnich kataklizmie dziejowym państwa polskiego oparty jest na władztwie ludowym formalnie i faktycznie. Demokratyzacja życia politycznego i gospodarczego stworzyła fundamenty pod demokratyzację całego życia społecznego, stworzyła podłoże społeczne dla reformy kulturalnej, dla demokratyzacji kultury i oświaty.

Tylko w państwie, w którym złamana została siła warstw opartych na wyzysku cudzej pracy — upowszechnienie oświaty może być rozumiane i realizowane w dosłownym jego znaczeniu. Bo coż to znaczy demokratyzacja oświaty? To nie tylko prawo każdego człowieka do zdobycia minimum wiedzy potrzebnej do świadomego życia w warunkach dnia powszedniego, lecz także prawo do zdobycia takiej wiedzy, która by każdemu człowiekowi dala możliwość awansu — do najwyższych szczebli wszystkich dziedzin życia. Demokratyzacja oświaty, to jednakoż szkoła dla wszystkich, bez podziału na szkoły dla wybranych dzieci „pańskich” i szkoły dla pariasów społecznych. Demokratyzacja oświaty i kultury — to podniesienie życia szerokich warstw ludowych na poziom wyższy.

Wiedza to potężna broń w walce upośledzonych dotąd warstw społecznych o należyte stanowisko w społeczeństwie, to ważny oręż mas ludowych w walce klasowej. Nic dziwnego więc, że walka o demokratyzację oświaty i kultury to również walka o duży znaczeniu politycznym. Dlatego zauważamy patrząc wstecz, jak na przestrzeni całych wieków w państwach rządzonych przez grupy ludzi uprzywilejowanych, wyzyskiwaczy mas ludowych, wiedza i zdobyte kulturalnie były dla tych mas niedostępne, pilnie strzeżone przez warstwy panujące. Obawiano się, aby masy ludowe, raz posiadły wiedzę i zrozumiały prawa rządzące światem i rozwojem społecznym, nie obalły dotychczasowej rzeczywistości, zmuszającej je żyć w nędzy, ciemnocie i ubóstwie.

Oto dlatego i w Polsce do 1939 r. robotnik i chłop miał drogę zamkniętą do nauki.

Dziś, po kilkunastu latach i 2 latach władzy demokratycznej w państwie, oświata przestała być przywilejem ludzi, o wartości których decydował grubo wypchniany portfel czy liczba majątków ziemskich. Dziś oświata stała się udziałem szerokich mas polskiego ludu. Ubóstwo w Polsce Ludowej nie jest przeszkodą do zdobycia oświaty i wiedzy.

Państwo, rząd i całe społeczeństwo nasze w całej pełni doceniają znaczenie na obecnym etapie naszego rozwoju historycznego zagadnienia upowszechnienia wiedzy i kultury wśród szerokiej mas ludowych. Czynniki wszystkie, by w pełni zrealizować demokratyzację oświaty, by oświata i kultura nie były dla robotnika czy chłopca pojęciem nieznanym, oderwanym od ich życia codziennego.

Nową rzeczywistość w Polsce Ludowej budować musimy ludźmi nowymi, którzy wyrósł z mas i najżywiej rozumieją ich potrzeby. Dzieła tego musimy dokonać jak najszybciej, bo tego wymaga od nas konieczność dziełowa. Wylania się kwestia wychowania nowych kadr inteligencji, pozbawionej na skutek polityki sanacyjnej wpływu dobrego i zdolnego elementu robotniczego i przetrzebionej straszliwie przez okupanta.

Nowa rzeczywistość w Polsce Ludowej, w której robotnik stał się pełnoprawnym współgospodarzem kraju, wymaga od tego robotnika

głębokiej świadomości jego odpowiedzialności za losy państwa, wymaga od niego pełnego uświadomienia społecznego i politycznego. Bogate doświadczenia, nabyte przez polską klasę robotniczą w jej długoletniej walce o swe prawa i sprawiedliwość społeczną wzmocnić trzeba podniesieniem poziomu jej uświadomienia ideologicznego i politycznego — co osiągnąć można przede wszystkim na drodze jak najszerzego udostępnienia robotnikowi oświaty i wszelkich zdobyczy kultury.

Obowiązek realizacji tych zadań przejęły na siebie związki zawodowe, partie i organizacje robotnicze.

Polska Partia Robotnicza, której szeregi w

ciągu minionego okresu jednorocznego wzrosły trzykrotnie, rzuciła hasło pogłębienia świadomości ideologicznej i politycznej mas pracujących i natychmiast przystąpiła do realizacji tego hasła. Chcemy poprzez ideologiczne wychowanie olbrzymiej masy naszych członków wpoić im ideologię marksistowską, chcemy uzbroić masy pracujące w oręż, którym skutecznie zwalczać będziemy nieżywotne, wrogie ideologie obec i na tej drodze dążyć do jedności organicznej klasy robotniczej, gwarancji utrzymania zdobytych praw i osiągnięcia ostatecznego celu — zbudowania państwa, w którym panować będzie pełna sprawiedliwość społeczna.

Tur przyspiesza awans społeczny ludzi pracy —

dostarcza wiedzy ogólnej i zawodowej, organizuje i ułatwia samokształcenie. Tysiące ludzi pracy kształcą się w Uniwersytetach Powszechnych, Przedmiotowych i Niedzielnich, w gimnazjach i liceach dla dorosłych oraz na rozlicznych kursach zawodowych, zdobywając w skróconym czasie wykształcenie ogólne, przygotowanie społeczne i fachowe

Statek „Opole” z reparacji wojennych przejęty przez władze polskie

W dalszym przebiegu akcji przekazywania Polsce przez Związek Radziecki ponemieckich statków handlowych, tytułem reparacji wojennych, został przejęty w dniu 13 maja w Gdyni parowiec towarowy „Opole”, noszący dawniej niemiecką nazwę „Irene Oldendorff”, a później

rosyjską „Omsk”.

Jest to nowoczesna jednostka, typu Hansa, zbudowana w roku 1944 w znanej duńskiej stoczni „Burmeister and Wain” w Kopenhadze. Posiada pojemność 1923 ton oraz nośność 3.200 ton.

Wyścig pracy

w Zakładach Komunikacyjnych Gdyni i Gdańska

Międzykomunalne Zakłady Komunikacyjne Gdyni — Gdańsk muszą zwiększyć tabor z uwagi na przewidziane nasilenie ruchu w okresie letnim i Międzynarodowych Targów Gdańskich. W związku z tym, Dyrekcja MZKGG w ścisłej współpracy z Radami Zakładowymi zorganizowała wyścig pracy, który objął ponad 1.800 pracowników wydziałów technicznych. Każdemu z wydziałów wypadło wykonać szereg zadań, które oznaczone zostają sumą 500 punktów, przy czym robotnicy nawzajem punktuja sobie pracę.

Bazy samochodowe w Gdyni i Gdańsku mają na dzień 1 czerwca oddać do ruchu po 20 wozów każda, zakłady trolejbusowe przygotowują dodatkowo 9 wozów motorowych i 2 przyczepy, żegluga wyremontuje maszyny na 10 statkach, tramwajarzy przygotowują do ruchu og. 80 wozów itd.

Uroczyste zamknięcie wyścigu nastąpi 1 czerwca.

Na Majdanku powstanie kopiec z popiołów pomordowanych więźniów

W ostatnich dniach na terenie byłego obozu koncentracyjnego na Majdanku, odbyła się uroczystość dla uczczenia pamięci ofiar hitlerowców, w czasie której wytyczono miejsce, gdzie ma powstać kopiec z popiołów pomordowanych i spalonych więźniów. W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele władz, Związków Zawodowych, partii politycznych, organizacji młodzieżowych, Zw. b. Więźniów Politycznych i nieprzeliczone rzesze społeczeństwa.

Podczas uroczystości dokonano poświęcenia miejsca na mający powstać kopiec, który ma być wiecznym symbolem hołdu dla pomordowanych więźniów, w skład których wchodziło przedstawiciele 22 narodów. Przy pracach zwią-

zanych z sypaniem kopca, zatrudniony będzie oddział wojska. Sypanie kopca jest przewidziane na dwa tygodnie.

Obchód 50-lecia pracy twórczej Adama Wieniawskiego

WARSZAWA. 17. 5. (PAP). Dnia 16 bm. odbył się w sali „Roma” uroczysty obchód 50-lecia pracy wybitnego kompozytora oraz wielce zasłużonego pedagoga i organizatora życia muzycznego w Polsce, Adama Wieniawskiego. Protektorat nad obchodem objął marszałek Sejmu Wł. Kowalski, premier J. Cyrankiewicz, marszałek Zymierski, minister Kultury i Sztuki S. Dybowski, min. Oświaty S. Skrzyszewski oraz minister Spraw Zagranicznych Z. Modzelewski.

Obchód połączony był z koncertem jubileuszowym, na którego program złożyły się w części pierwszej utwory jubilat, m. in. napisane już po wojnie koncertino na fortepian w wykonaniu orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. prof. W. Bierdiajewa, pianistki Olgi Iliwickiej, śpiewaczki Anieli Szlepińskiej-Zarembiny oraz prof. J. Lefeldy (akompaniament).

Utwory Wieniawskiego i ich wykonanie by-

400 mil. na odbudowę Warszawy

WARSZAWA. (PAP). — Bez przerwy płyną ofiary z całego kraju i od Polonii zagranicznej na odbudowę Warszawy. Do dnia 15 bm. społeczeństwo polskie wpłaciło przeszło 400 milionów zł.

We wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach na terenie całego kraju powstają komitety Odbudowy Warszawy, których zadaniem jest zbieranie funduszy i urządzanie różnych imprez, z których dochód przeznaczają się na odbudowę zrujnowanej stolicy.

Doceniając znaczenie oświaty robotniczej w realizacji tych zadań PPR popiera całkowicie wszelkie wysiłki tych organizacji, których zadaniem jest przede wszystkim upowszechnienie oświaty i kultury wśród szerokich mas robotniczych. Wraz z bratnią partią P. P. S. jesteśmy trzonem potężnej robotniczej oświatowej organizacji T. U. R. współpracującej harmonijnie na odcinku oświatowo-kulturalnym ze Związkiem Zawodowym.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (T. U. R.) w dobie obecnej jest międzypartyjną masową organizacją oświaty robotniczej i przejęło wspaniałe tradycje T. U. R-u przedwojenne go, walczącego o postępową oświatę robotniczą w warunkach ucisku kapitalistycznego. Pracą oświatową T. U. R. wśród robotników, opartą na idei socjalistycznej jest nieocenionym wkładem w dzieło kształtowania świadomości klasy robotniczej, w dzieło uświadomienia mas pracujących o roli dziejowej, jaką mają one do spełnienia.

T. U. R. jest właśnie tą organizacją, która daje robotnikowi możliwość czerpania z nieprzebranych skarbow wiedzy i kultury. To TUR dąży do tego, aby klasa robotnicza była nie tylko konsumentem, lecz również i producentem na polu nauki i kultury. Łącząc w swej działalności kulturalno-oświatowej prace bratnich partii robotniczych P. P. R. i P. P. S., opierając swą działalność na platformie naukowego socjalizmu, T. U. R. stał się czynnikiem zespalającym w jedną, nierozdzielalną całość polską klasę robotniczą.

Dzień oświaty robotniczej jest równocześnie dniem przeglądu dotychczasowych osiągnięć T. U. R. Wyteżone wysiłki T. U. R. oparte na współpracy z partiami politycznymi, związkami Zawodowymi, organizacjami kulturalnymi i wszystkimi oświatowcami — demokratami dały pozytywne rezultaty. Uniwersytety Powszechne, niedzielne kursy fachowe, oświatowe, świetlice, biblioteki, teatry, Robotnicze Domy Kultury, zespoły artystyczne, chóry i orkiestry robotnicze, to rzeczy, o których w Polsce przed wojenną marzył robotnik. Marzenia te ziściły się, stały się rzeczywistością w poważnej mierze dzięki pracy TUR i pracy samych robotników, którym Polska Ludowa otworzyła bramy na drogę wiedzy i nowej kultury — kultury socjalistycznej.

Niestety nie wszędzie jeszcze aktywiści partii robotniczych w należytej mierze doceniają ogromne znaczenie pracy T. U. R. Często z tego powodu praca T. U. R. w środowiskach robotniczych albo wogóle nie istnieje, albo jest zapoczątkowana lecz na skutek braku zainteresowania partii robotniczych nie rozwija się. To niewłaściwe ustosunkowanie się do tak ważnego odcinka życia partyjnego jakim jest praca kulturalno-oświatowa wśród robotników musi być jak najszybciej ulec radykalnej zmianie. TUR na drodze swej pracy postąpił poważny krok naprzód. Przebył pierwszy etap pracy, stworzono ramy i podstawy do jeszcze szerszej, głębiej w masy przenikającej pracy. Usunięcie istniejących jeszcze tu i ówdzie braków w pracy T. U. R. oraz pełne poparcie i współpraca ze strony aktywów obu partii robotniczych i całego społeczeństwa polskiego umożliwi szybką i pełniejszą realizację zadań tej organizacji.

G.

Jugosłowianie, Szwajcarzy i Francuzi wezmą udział w pracach Batalionów Odbudowy Warszawy

Naczelna Rada Odbudowy Stolicy utworzyła w Warszawie Ochotnicze Bataliony Odbudowy Warszawy, do których zwerbowano młodzież z całego kraju.

Batalionom przekazano więc m. in. prace związane z poszerzeniem i przedłużeniem ulicy Marszałkowskiej. Młodzież podzielono na dwa turnusy trzymiesięczne, począwszy od 1 maja do października. Po odbyciu pracy, młodzież będzie kierowana do odpowiednich szkół zawodowych.

Należy podkreślić, iż inicjatywa Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy zasługuje na uznanie i poparcie całego społeczeństwa, gdyż ujmując w ramy planowej i celowej akcji zapala młodzież całego kraju dla odbudowy stolicy, a z drugiej strony daje możliwość zatrudnienia bezrobotnej młodzieży z okolic nieuprzemysłowionych.

Bataliony skupiają już około 500 chłopców. Liczba ta zostanie powiększona do 850. W najbliższej przyszłości mają przybyć grupy zagraniczne, a więc: jugosłowiańska, szwajcarska, francuska.

Kierownictwo obozu przejęli oficerowie PUWF.

Chłopcy, zmobilizowani w batalionach, mieszkają w namiotach w obozie znajdującym się na terenie dawnego Parku Traugutta. Wyżywienie codzienne wynosi od 3.600 do 4.000 kalorii. Pracują 5 godzin dziennie od 6 rano do godz. 13-ej. Po południu odbywają się wykłady, na których otrzymują wiadomości ogólnokształcące.

Na obóz przyjechali 6-ciu analfabetów, których kierownictwo obozu zwolniło z robot i uczy ich czytać i pisać.

W najbliższej przyszłości Ministerstwo Przemysłu organizuje wykłady, mające na celu zorientowanie chłopców w rodzajach pracy i skierowanie ich do zawodów poszukiwanych na rynku.

Opiekę sanitarną nad batalionami przejął Miejski Szpital Zoliborski. Należy podkreślić, iż kierownictwo obozu wyeliminowało młodzież z wszelkich niebezpiecznych rozbierek, polecając jej fachowym robotnikom.

Spółdzielczość musi służyć masom pracującym

Konieczność pomocy dołowym ogniom spółdzielczym na Pomorzu

Mamy na Pomorzu wiele jaskrawych dowodów nieuzasadnionej gospodarczo zwyżki cen, spowodowanej przez spekulację i paskarzy, którzy wykorzystują każdy sprzyjający moment aby nabić sobie kieszenie kosztem ludzi pracy. Oto kilka najbardziej rzucających się w oczy przykładów: w ub. roku po żniwach, kiedy cena zboża wydatnie spadła — spekulanci stawali na głowie, by cenę mąki utrzymać na dawnym poziomie, co im się przez pewien czas udawało. Wszyście zwyżki cen przedsięwzięte również były dziełem tych samych rąk. Spekulanci dla wywołania paniki na rynku, sfabrykowali i puścili, jak wiadomo w obieg, fałszywą plotkę, o mającej rzekomo nastąpić podwyżce cen komercyjnych na cukier, zapalki, sól i t. p. w celu nieuzasadnionego windowania cen tych artykułów. Tak samo znana jest u nas spekulacja z octem i proszkiem do prania.

Rezultatem tej kilkumiesięcznej dywersji spekulacyjnej jest wydatna zwyżka cen na szereg artykułów pierwszej potrzeby, która sprawiła, że część dochodu społecznego, przypadająca na klasę pracującą w postaci płac i pensji, została poważnie uszczuplona na korzyść lichwiarzy i pasożytów.

Akcja spekulacji na naszym terenie była hamowana przez działalność Komisji Specjalnej i Związków Zawodowych, oraz ostatnio przez Państwową Centralę Handlową, która m. in. interweniowała skutecznie przeciwko nadmiernej zwyżce cen chleba, sprzedając ten podstawowy artykuł wyżywienia mas bez żadnych dla siebie strat po zł. 40.— za kilogram, podczas gdy spekulacja usiłowała wyrubować cenę do fantastycznego poziomu 80, 100 a nawet 120 zł. za kg.!

Zachodzi pytanie, jaki udział w walce ze spekulacją wzięła spółdzielczość, która mając na terenie naszego województwa szeroko rozbudowaną sieć rozdzielczą, ma największe bodaj możliwości skutecznego przeciwdziałania drożyznie. Zdawaćby się mogło, że udział ten powinien być jak największy również i z tego powodu, że przecież spółdzielczość z natury rzeczy służy interesom szerokich rzesz konsumentów, a więc interesom robotniczym i pracowniczym. Z tym większą przykrością stwierdzić musimy że udział spółdzielczości pomorskiej w akcji zwalczania spekulacji był... żaden. Co gorsze, są fakty na to, że w niektórych wypadkach działalność „Społem” szła na rękę spekulantom. Oto naprzykład gdy w ubiegłym roku rozpoczęła się akcja, mająca na celu obniżenie cen mąki w związku ze spadkiem cen zboża — „Społem”, które w tej akcji miało wdzienne pole do popisu i mogłoby skutecznie interweniować, rozpoczęło w tym czasie remont wszystkich swoich młynów.

Dalej — w czasie, ostatniej zwyżki przedsięwziętej, kiedy spekulanci ukryli zapasy jaj i masła — artykułów tych zabrakło również i w składach „społemowskich”, chociaż w magazynach „Społem” na prowincji były duże zapasy. Dziwną również jest postawa delegatów „społemowskich” na posiedzeniach Komisji Cennikowych, Delegaci ci prawie

zawsze domagają się podwyżki cen.

Nie ma również żadnych oznak, aby „Społem” zamierzało walczyć ze spekulacją w przyszłości. Na ostatniej (w końcu kwietnia br.) odprawie wszystkich działaczy spółdzielczych z terenu woj. pomorskiego mówiono dużo o konkurencji handlu państwowego i o rzekomych trudnościach, stwarzanych przez przemysł państwowy. Nie wspomniano tylko ani jednym słowem o czołowym zadaniu które ma spełniać spółdzielczość w naszej strukturze gospodarczej: to jest zabezpieczenie interesów mas pracujących. Nic dziwnego zatem, że udział spółdzielczości w walce ze spekulacją, jest żaden albo prawie żaden.

Wytłumaczenie tego zjawiska jest tylko jedno, a mianowicie, że niektórzy ogólni, decydujący o polityce handlowej w „Społem” skupiają swą uwagę przede wszystkim na własnych zyskach, pomijając natomiast podstawowe zadanie które ma spełniać spółdzielczość w naszej strukturze gospodarczej: to jest zabezpieczenie interesów mas pracujących. Nic dziwnego zatem, że udział spółdzielczości w walce ze spekulacją, jest żaden albo prawie żaden.

W ruchu spółdzielczym na Pomorzu odrębną pozycję stanowią zamknięte spółdzielnie robotnicze i pracownicze,

które starają się dostarczyć swoim konsumentom każdy towar, przy czym zaznaczają, że tańsze towary rozprawdane przez te pożyteczne placówki, pochodzą zawsze z PCH, rzadko kiedy ze „Społem”. Rzecz znamienna, że „Społem” nie opiekuje się tymi spółdzielniami, a nawet odnosi się do nich wręcz wrogo (choć należą do sieci „społemowskiej”), co niejednokrotnie podnosili na konferencjach przedstawiciele dołowej spółdzielczości. Postawa taka staje się zrozumiała, gdy się weźmie pod uwagę fakt, że spory procent obrotów handlowych „Społem” przypada na transakcje z handlem prywatnym. W lutym n. p. udział odbiorców prywatnych w obrotach zewnętrznych „Społem” w skali ogólnokrajowej stanowił dla Wydziału Spożywczego 31,4 proc.

Przytoczone fakty wskazują na konieczność niezwłocznego zajęcia się uzdrowieniem sytuacji na odcinku naszej spółdzielczości. Należy rozbudować i zasilic dołowe ognia spółdzielcze, a całą strukturę obrotów handlu spółdzielczego na Pomorzu poddać gruntownej i wszechstronnej rewizji.

Kontrola sklepów na terenie całego województwa

Nieuczciwi kupcy zatrzymani do dyspozycji Komisji Specjalnej

Ostatnio donosiliśmy, że na terenie Bydgoszczy, organa MO aresztowały w wyniku przeprowadzonej kontroli, na polecenie Komisji Specjalnej kilkudziesięciu nieuczciwych kupców.

Jak się obecnie dowiadujemy, delegatura bydgoska Komisji Specjalnej wydała organom MO polecenie przeprowadzenia identycznej kontroli na terenie całego województwa pomorskiego. Celem kontroli jest ustalenie, czy poszczególne sklepy ukrywają towary i gdzie zachodzą wypadki żądania cen wyższych od ustalonych. W pierwszym rzędzie kontrolowane są te przedsiębiorstwa, które sprzedają artykuły pierwszej potrzeby. Akcje te przeprowadzają wszędzie organa władz wspólnie z czyn-

nikami społecznymi.

Przeprowadzone do tej pory kontrole w szeregu miast pomorskich, wykazały, że najczęściej, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, chowane są proszki do prania, zapalki i cukier, wyższe natomiast ceny od ustalonych pobierają nieuczciwi kupcy w pierwszym rzędzie za jaja, masło i kiełbase. W kilkunastu sklepach stwierdzono, że używane do ważenia odważniki, nie były uprzednio kontrolowane.

Akcja jest w pełnym toku. Z terenu województwa doprowadzono dotychczas w wyniku dokonanej kontroli, kilkadziesiąt osób do delegatury Komisji Specjalnej.

Bydgoszcz zasila szeregi przyszłych obrońców ojczyzny

Z piosenką na ustach opuszczali rekruci rodzinne miasto

Po zakończeniu poboru rocznika 1926 zakwalifikowani do służby wojskowej odsyłani są obecnie turnusami do swych jednostek.

Wczoraj w gmachu Rzeźni Miejskiej odbyło się uroczyste pożegnanie drugiego z kolei turnusu. Na sali zgromadzili się poborowi z walizkami, w towarzystwie swoich najbliższych. Punktualnie o godz. 1-ej, por. Bukczyński zdał raport komendantowi RKU, a zarazem przewodniczącemu Komisji Poborowej por. Szychowskiemu.

Po odegraniu hymnu narodowego, nastąpił przemówienie. Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Polskiej Partii Robotniczej. Całe społeczeństwo polskie — podkreślił mówca — patrzy z radością na coraz potężniejsze, coraz bardziej zwarte szeregi Odrodzonego Wojska Polskiego. Dzisiaj to wojsko stanowi czegoś odrębnego od reszty narodu, lecz jest jego częścią integralną, dzieli z nim chwile dobre i złe, ofiary i triumfy. Obecnie społeczeństwo nie tylko wymaga poświęcenia od żołnierzy, ale też ze swej strony w miarę mo-

żliwości, stara się swoim obrońcom ułatwić ofiarną, niekiedy trudną służbę wojskową. W tym celu społeczeństwo tworzy Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, spieszące z pomocą materialną i moralną tym wszystkim, którzy odbywają służbę wojskową. Ta pomoc społeczeństwa wynika nie tylko z tradycyjnego u Polaków przywiązania do wojska, ale przede wszystkim ze świadomości, że tak wojsko jak i społeczeństwo ma przed sobą w obecnej dobie olbrzymie zadania do wypełnienia.

Kończąc swe przemówienie prelegent dodał: „Ojczyzna oddaje w wasze ręce broń — przyjmijcie ją jak największą świętość, bo to jest broń, żołnierza polskiego który toczył bój o najwyższe cele. Jest to broń bohaterów partyzantów i bohaterów Armii Kościuszkowskiej, broń powstańców Warszawy i zdobywców Monte - Cassino. Niechaj w waszych rękach stanowi ona gwarancję, że zawsze gotowi będziecie bronić najwyższych ideałów, jakimi przyświecają naszej Ojczyźnie.

Następnie przemawiali przedstawicielka Woj. Zarz. Tow. Przyj. Żołnierza ob. Samochwalenkowa, oraz przedstawiciel Zarz. Miejskiego. Ostatni przemawiał Komendant RKU por. Szychowski, nakreślając historię walk żołnierza polskiego o Wolność i Demokrację, oraz wzywając poborowych, aby byli godnymi spadkobiercami tych, którzy życie swe oddali za Ojczyznę.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego, rekruci ustawili się w czwórki i z piosenką żołnierską na ustach pomaszzerowali na dworzec kolejowy.

ZAPISY DZIECI DO SZKÓŁ POWSZECHNYCH

W roku szkolnym 1947/48 dzieci urodzone w 1940 r. podlegają obowiązkowi szkolnemu. W związku z tym Inspektorat Szkolny wzywa rodziców względnie opiekunów o dokonanie zapisu tych dzieci w dniach od 19 maja do 23 maja br. w kancelarii kierownika tej szkoły, w której obwodzie dzieci zamieszkują.

Przy zapisie należy przedstawić dziecko oraz przedłożyć metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy.

Kronika toruńska

★ Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Toruniu podaje do wiadomości, że ludność miasta Torunia otrzyma na karty zaopatrzenia obowiązuje na miesiąc maj br. w czasie od 17 do 24 maja br. chleb i to na karty I kat. odcinek 1, 2, 3, 4 po pół kg, razem 2 kg.; na karty I-R odcinek 5 i 6 po pół kg, razem 1 kg. Kto w wyznaczonym terminie nie odbierze chleba, traci prawo do jego nabycia.

★ Chleb dla kolejarzy. Zarząd Spółdzielni Kolejowej w Toruniu podaje do wiadomości, że w sklepach Spółdzielni Kolejowej będzie wydawany chleb na karty rodzinne do dn. 30 maja br. na karty rodzinne za m-c maj na kupon ur. 30 — 2 kg.

★ Czystość miasta zależy w wielkim stopniu od właścicieli i administratorów domów, Toruń należał przed wojną do ośrodków, które szczyliły się ze swej czystości. Dziś niestety nie można tego powiedzieć. — Chodzi tu przede wszystkim o karygodne praktyki obielania ścian domów, parkanów różnego rodzaju ogrodzeń, drzew, a w szczególności ścian gmachów zabytkowych różnymi afiszami, ulotkami, ogłoszeniami itp.

Tym niedozwolonym i szpecącym nasze miasto zwyczajom małomiasteczkowym należy położyć kres. Prezydent miasta apeluje do wszystkich organizacji, stowarzyszeń, partii politycznych itp., by w pracy rozprowadzania afiszów pomijały te wszystkie miejsca, które do tego celu nie są przeznaczone, lecz ograniczyły się tylko do słupów reklamowych. — W myśl artykułu 377 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowania osiedli w brzmieniu ustawy z dn. 14. 7. 1936 r. należy utrzymać budynki w stanie czystym i nie dopuszczać, by wskutek zaniedbania i zalepiania afiszami szpecily ulice i place publiczne. Wymni niezastosowania się do zarządzeń, w myśl artykułu 60 prawa o wykroczeniach ulegną karze aresztu do tygodnia lub grzywny do 2.500 zł. (S)

★ Ku uwadze pszczelarzom. Władze centralne, doceniając ważność hodowli pszczół, przydzieliły dla potrzeb hodowców 9,5 tony cukru. Z ilości tej na powiat toruński przypadło 600 kg. Pszczelarze miejscowi mogą odbierać cukier w Spółdzielni Pszczelarskiej przy ul. Szerepkiej nr. 2. Cukier służyć ma wyłącznie do własnego podkarmiania pszczół.

★ Zespół „Pokrzywy nad Brdą” wystąpi dziś, w niedzielę 18 bm. o godz. 12 w Teatrze Ziemi Pomorskiej w poranku pieśni i humoru z udziałem artystów Teatru Ziemi Pomorskiej i zespołu radiowego. Koncert organizowany jest przez Komitet Radiofonizacji Pomorza. (S)

★ W związku z szerzeniem się wścieklizny u zwierząt na obszarze województwa pomorskiego wojewoda pomorski zarządzeniem z dn. 18. 3. 1947 r. polecił przeprowadzenie rejestracji psów oraz zaopatrzenie zgłoszonych do rejestracji psów w znaczki rozpoznawczy (płytki metalowa na obrozach lub na szorach).

Rejestracji podlegają wszystkie psy w wieku ponad 3 miesiące z wyjątkiem psów, stanowiących własność Milicji Obywatelskiej dla celów służbowych. Zgodnie z powyższym zarządza się dla obszaru miasta Torunia co następuje:

1. W czasie od 20 do 31 maja 1947 r. właściciele względnie posiadacze psów zgłoszą swoje psy do wymaganej rejestracji. Rejestracji dokonana Wydział Administracyjny Zarządu Miejskiego w podanym czasie odczytnie od godziny 9 do 13, pokój nr. 341, II piętro. Tamże odbędzie się sprzedaż znaczków rozpoznawczych. Cena jednego znaczka rozpoznawczego łącznie z opłatą administracyjną wynosi 50 zł. Przy rejestracji należy podać dokładny opis psa, jak: rasa, płeć, maść i wiek. Rejestracji i znakowaniu podlegają również psy w wieku ponad trzy miesiące, wprowadzone na teren miasta Torunia czasowo i pozostające tam dłużej niż 8 dni.

2. W razie zagubienia znaczka rozpoznawczego wnień właściciel psa zwrócić się do tegoż Zarządu Miejskiego o wydanie nowego. Przekroczenia niniejszego zarządzenia karane będą na zasadzie postanowień rozdziału VII rozporządzenia Prezydenta RP z d. 22. 8. 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. nr. 77 poz. 623), zmienionego ustawą z dn. 15. 2. 1932 r. (Dz. U. R. P. nr. 26 poz. 229).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Godz. 12 — „Pokrzywy nad Brdą” — poranek pieśni i humoru.

Godz. 19 „Romeo i Julia” W. Szekspira, tragedia w 5 aktach.

KINA

Wolność — „Skandal”.
Orzeł — „Skandal”.
Bałtyk — „Ostatnia szansa”.
Garnizonowe: „Synowie”.

DIŻURY APTEK

„Kopernik”, Rynek Nowomiejski.
„Sw. Anny”, Mickiewicza 98.

Wpłaty na konta czekowe PKO w agencjach pocztowych podwyższone do 100 tys. złotych

Wysokość wpłat na konta czekowe PKO w agencjach na 1 blankiecie została podwyższona z 10 tys. zł do 100 tys. zł.

dodaje mu wiele wdzięku i potęgę jego siłę wyrazu.

Najpełniejszą natomiast i najbardziej wszechstronną wypowiedzią nowego człowieka, który wyciągnął wszystkie idee konsekwencje z tych wielkich, historycznych przemian, jakie przyniosła odrodzona Polska, są utwory Dobrowolskiego, stanowiące ostatni tytułowy cykl w wydanym tomie „Pióro na wicherze”. Ożywia je nowy, mocny nurt społeczny, daleki od mieszczańskiej negacji i pesymizmu, nurt, który wpływa z potrzeb mas i dla tych mas jest przeznaczony. Stragiel i ciężkie doświadczenia ostatniej wojny potwierdziły słuszność dotychczasowej postawy ideologicznej poety i pozwoliły mu nadal zgodnie z raz powziętym postanowieniem trwać na stanowisku barda wolnej, robotniczo-chłopskiej Polski! Z głęboką troską zwraca się poeta, w jednym ze swych ostatnich utworów pt. „W kolebce całowanym” do pokolenia lat międzywojennych, rozaczka przed nim szerokie perspektywy rozwoju, wskazuje na tę nieprzepartą moc i potęgę, które tkwią w rzetelnym, twórczym wysiłku człowieka i obywatela Polscy i światu nową epokę. Te proste

samodrodne słowa pełną bezpośrednią emocją i żywiołową siłą, słycać w nich rytm marsza i zwycięskiego pochodu mas, brzmią jak wezwanie lub manifest:

... Trzeba wam ogniów serca i mózgow od-
wagi, —
zbraknie ich, a stoczyć się znów w długie
noce,
Wy więcie, gdzie ich szukać. W wielkim huk
przedmieści,
u warsztatów już stoją nowych dziejów wojska,
już płonie żar, którego czarny żar nie zedmie
— i to jest nowy epos, i to właśnie Polska!

Są węgle w paleniskach. Jest, jest wiele dion,
którymi świat się dźwiga. Chwała czarnym
dioniom!

Niech młody wiatr majowy w popieliska
wionie,
niech rośnie plomien życia — sztandar ponad
trony!

Aleksander Dzienisik

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

NIEDZIELA
18
maja

Kalend. Rzym. Kat. — Aleksandry.
Kalendarz S'owiański — Wrzesława.
Wschód s'łońca — 3.51; zachód — 19.22.
Dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej:
dzienny: dr. Górski Henryka, Kraszewskiego
nr. 36; nocny: dr. Poznański Józef, Pl. Dą-
browskiego 14.
Apteka dyżurna przy Starym Rynku.
Kartka PCK — tel. 15-41, Przedmiejska 1.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.

W lusterku

Złot odbędzie się w niedzielę, 18. b. m.

NA ZŁOT MŁODZIEŻY

Z powiatu, z miasta, ze wszystkich stron,
przybywa huf śpiewaczy
i dźwięczy pieśń jak srebrny dzwon,
do serca nam kołacze.

Niech zbudzi z piersi jeden rytm,
obiegnie wkrąg Ojczyznę;
Od gór do morskich p'ynie wydm,
ożywi serc tężyznę.

Agapit.

WYNIK ZBIÓRKI P.Z.Z.

Zbiórka przeprowadzona przez Polski Związek Zachodni w Tygodniu Ziemi Odzyskanych dała wynik netto 39.690 złotych. Wyników sprzedaży nalepek nie obliczono jeszcze i dlatego ogólna suma wpływów nie może być obliczona. (dw.)

PRZED ŚWIĘTEM MORZA

W związku ze zbliżeniem się terminu Święta Morza w mieście naszym podjęto już pierwsze przygotowania do należytego zorganizowania obchodu. Zarząd Oddziału Włocławskiego Ligi Morskiej wyznaczył w związku z tym termin zebrania, które odbędzie się w środę, dnia 21 b. m. o godzinie 19-tej w sali Towarzystwa Wioślarskiego.

Na zebraniu tym zostanie wyłoniony Komitet tegorocznego obchodu Święta Morza. W zebraniu tym winny wziąć udział wszystkie organizacje, które wydelegują swoich przedstawicieli.

NIEPOTRZEBNY BASEN

Przy zbiegu ulic Pierackiego i Warszawskiej znajduje się niewielki skwer, gdzie bawią się dzieci, a starsi zażywają odpoczynku. Tuż obok skweru, a właściwie na jego terenie znajduje się basen zbudowany za czasów okupacji.

Obecnie basen ten jest nie tylko niepotrzebny, ale wręcz szkodliwy. Nagromadzono tam bowiem śmiecie, które wypełniając dół suchnie, a w dodatku w okresie letnim ściąga stada much. Sam basen stanowi niebezpieczeństwo dla bawiących się tam dzieci, które łatwo mogą spaść i potuć się. Wskazane byłoby zwrócenie na to uwagi i uporządkowanie skweru. Również wskazana byłaby ze strony publiczności większa troskliwość w stosunku do trawnika. (dw.)

NIEPUNKTUALNOŚĆ

W dalszym ciągu notujemy fakty częste niepunktualności w różnych instytucjach. Przy chodzenie na wszelkiego rodzaju zebrania odbywa się z opóźnieniem co najmniej pół godzinny. Winniśmy zdać sobie nareszcie sprawę z tego, ile czasu tracą inni z powodu naszej niepunktualności. (dw.)

DOBRY OBJAW

W ostatnich dniach na rynku naszym ukazała się większa niż dotychczas ilość artykułów żywnościowych. Wprawdzie jeszcze istnieje tendencja podwyższania cen, niemniej stwierdzić trzeba, że przez sam fakt zwiększenia podaży ceny automatycznie winny ustabilizować się. Z drugiej strony odpowiedzialni czynniki podjęły akcję zwalczania spekulacji. Walka ta zostanie przeprowadzona konsekwentnie aż do uzyskania wyniku pozytywnego. Człowiek pracy nie może zależeć od prób wykorzystywania sytuacji, przy pomocy wszelkiego rodzaju machinacji.

Piękna i pożyteczna działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet

Jeszcze tak niedawno praca Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet we Włocławku była w zaciętkach. Dziś instytucja ta może się pochwalić niejednym dorobkiem świadczącym o tym, że wysiłek włożony w pierwszych dniach organizacji przetrwał próbę ogniową okresu wstępnego i wkroczył na drogę dalszego rozwoju.

Wyniki tej pracy są widoczne już w wielu wypadkach i zasługują na uznanie. A przy tym zarząd dąży do rozszerzenia zakresu działania i zwiększenia jego nasilenia.

O całokształcie działań tego była mowa na ostatnio odbytym walnym zebraniu, w którym wzięło udział kilka przedstawicieli z Oddziału Bydgoskiego z ob. Jurkowską na czele. Na tymże zebraniu dokonano uzupełniających wyborów do Zarządu. Na miejsce ustępujących ob. ob.: Suskiej, Nawrockiej oraz Kopfowej, wybrano ob. ob. Kulczyńską, Waberską, i Bretesową. W toku ożywionej dyskusji wyłoniono się szereg istotnych i ważnych zagadnień.

Oddział włocławski Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet prowadzi obecnie szereg kursów, stojąc na stanowisku, że najlepszą pomocą dla potrzebujących jest danie im fachu i umożliwienie zarobkowania. Obecnie czynne są kursy kroju i szycia, tkackie, maszynopisania, a także szwalnia. W lokalu Ligi trwa nieprzerwana praca, która z dnia na dzień powiększa dorobek i przygotowuje coraz to nowe szeregi wykwalifikowanych pracowników. Poza tym członkinie Ligi biorą udział w szeregu przedsięwzię-

społecznych przychodząc z pomocą w organizowaniu innych poczynań. Przykładem może być pomoc przy przyjmowaniu rekrutów, kiedy to członkinie Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet wzięły żywy udział w przygotowaniu akcji wyżywienia oraz szeregu rozrywek dla naszych żołnierzy. Cały Zarząd z ob. Kubacką na czele dokłada starań by instytucja ta spełniała swój obywatelski obowiązek. (dw.)

Największa książka meldunkowa

Na marginesie pracy P. C. K.

Niedawno w naszej gazecie ukazała się wzmianka o zlikwidowaniu domu noclegowego PCK we Włocławku.

Wzmianka była krótka, a tymczasem jak wynika z kilkutomowej książki meldunkowej, dom noclegowy PCK w Włocławku od początku to jest od połowy lutego 1945 roku do 1 maja 1947 r. udzielił schronienia 26.664 osobom. W tej liczbie z domu skorzystało 2855 wysiedleńców, 859 Polaków powracających z robot przymusowych w Niemczech, 566 b. jeńców wojennych, 313 więźniów z obozów koncentracyjnych, 1883 żołnierzy i oficerów W.P. w służbie czynnej, 229 żołnierzy i oficerów wojska radzieckiego, 3783 repatriantów, 1023 cudziemców, 91 żołnierzy zdemobilizowanych,

3045 poborowych, 28 amnestionowanych, 89 emigrantów, 1142 uczestników wycieczek szkolnych — młodzieży kół PCK, 2043 uczestników różnych kursów i 8715 ludzi ubogich, znajdujących się w podróży lub czasowo bez własnego kąta.

Żadna we Włocławku książka meldunkowa w ciągu wielu lat nie może się poszczycić taką statystyką. Szczególnie w pierwszym roku powojennym przez dom noclegowy PCK we Włocławku przewijały się masy ludzi bezdomnych lub znajdujących się w podróży powrotnej do swych siedzib, z których byli wygnani przez okupanta.

Przez całe przeszło dwa lata Polski Czerwony Krzyż we Włocławku służył społeczeństwu swym domem noclegowym, nie pobierając za te świadczenia żadnych obowiązkowych opłat od korzystających z opieki PCK.

W ostatnim czasie frekwencja zmalała, a z drugiej strony PCK nie jest powołany do tego, aby dużym kosztem i wielkim nakładem wysiłków prowadzić placówkę, która wobec zmiany warunków stała się już nieaktualną.

Podając powyższe do wiadomości szerokiego ogółu społeczeństwa jesteśmy jednocześnie proszeni przez pełnomocnika PCK ob. Lesińskiego o złożenie w jego imieniu podziękowania społeczeństwu Włocławka i powiatu za dotychczasowe popieranie poczynań PCK oraz kierownicze ob. Helenie Szymaniakowej, która przez długi czas od samego początku do dnia wyjazdu do Karpacza, w najgorętszym okresie działalności PCK prowadziła dom noclegowy z całym poświęceniem, jak również kierownicze Władysławie Bieleńkiej, która tę placówkę po wyjeździe ob. Szymaniakowej prowadziła z nienajmniejszą ofiarnością do końca wraz z personelem pomocniczym, najstarszym pracownikiem tej placówki ob. Trzebuckim. (Jur.)

Splątany koń wpadł pod parowóz

kolejki wąskotorowej Brześć Kuj. - Włocławek

Dnia 16 bm. o godzinie 23 koło pierwszego przejazdu kolejki wąskotorowej na linii Falbanka — Włocławek przejeżdżał wóz zaprzężony w jednego konia. W chwili ukazania się zbliżającej się od strony Brześcia Kujawskiego w kierunku Włocławka kolejki wąskotorowej nie trzymany w lejach koń splątał się nagle i skoczył na tor kolejki, przeskakując przez rów.

Wypadek ten zdarzył się tak niespodziewanie, że o zahamowaniu lokomotywy nie mogło być mowy. Koń poszarpał uprzęż i wpadł pod lokomotywę, która wlokła go na przestrzeni około 20 metrów.

Wskutek wstrząsu parowóz wyskoczył z szyn. Koń został zabity. Wóznica Wacław Staniewicz uległ lekkiemu potłuczeniu nogi. Poza tym, na szczęście wypadków w ludziach nie było. (dw.)

Wskutek wstrząsu parowóz wyskoczył z szyn. Koń został zabity. Wóznica Wacław Staniewicz uległ lekkiemu potłuczeniu nogi. Poza tym, na szczęście wypadków w ludziach nie było. (dw.)

Bohaterki saper

uratował tonące w Wiśle dziecko

W ubiegły czwartek, w godzinach popołudniowych jeden z bawiących się nad rzeką chłopców wszedł do wody i zaczął w niej brodzić. Jak często w takich wypadkach chłopiec nie zastanawiał się nad groźnym mu niebezpieczeństwem i oddalał się coraz bardziej od brzegu.

W pewnej chwili natrafił on na głębię i zaczął tonąć. Zauważyli to liczni plażowicze, nikt jednak nie pośpieszył dziecku z pomocą.

W tym czasie przy nowootwartym moście znajdował się kapral Marian Kotula, saper, który usłyszałszy okrzyk skoczył w ubraniu do wody i wyciągnął tonącego chłopca.

Rzeczą charakterystyczną w tym wypadku jest skromność kaprala Kotuli, który uratował dziecko nie zawiadomił o swoim czynie nikogo z przełożonych, ani kolegów uważając, że spełnił swój obowiązek. Przedstawiciel naszej Redakcji zwrócił się do oficera

służbowego z zapytaniem o nazwisko i wówczas dopiero bohaterstwo kaprala wyszło na jaw. (dw.)

Z pieśnią i tańcem po kraju

Konkurs młodzieżowych zespołów świetlicowych

Dzisiaj, dnia 18 maja r. b. na stadionie Gimn. Mechanicznym we Włocławku odbędzie się konkurs zespołów śpiewaczy i orkiestrowych młodzieży powiatu włocławskiego. Konkurs ten będzie jednocześnie eliminacją przed okręgowym konkursem w Bydgoszczy, który odbędzie się w dniach 20, 21 i 22 czerwca r. b. Przed okręgowym konkursem dla młodzieży wyeliminowanej we Włocławku w dniu 31 maja r. b. o godz. 12-tej w auli Państw. Lic. i Gimn.

Mechanicznego odbędzie się próba generalna dla skrzypków i chrzątek.

W Bydgoszczy dnia 22 czerwca r. b. w koncercie reprezentacyjnym wystąpi również Kujawska Kapela Ludowa z Włocławka pod dyr. prof. Lewandowskiego i Kublika.

Protectorat honorowy nad dzisiejszym zjazdem we Włocławku objęli: starosta Czekalski, prezydent Kubecki, pułk. Piliński, prezes MRN Bojańczyk, prezes PRN Kózyna, przedstawiciel stronnictw demokratycznych Wasilowski, prezes Pow. R. Zw. Zaw. Bartosiewicz, insp. szkolny Kutylko, przew. Sam. Chłopskiej Praczi oraz red. Turczynowicz.

Początek dzisiejszych uroczystości o godzinie 10-tej w katedrze, początek konkursu o godz. 13.30. (Jur.)

50 maszyn miesięcznie więcej niż przed wojną produkuje fabryka w Kutnie

Fabryka „Kraj” w Kutnie jest jedną z najbardziej znanych w Polsce fabryk maszyn rolniczych. Obecnie jest ona nastawiona przede wszystkim na produkcję kieratów, miotekarni, wialni i sieczkarki. Inne maszyny wytwarzane są w mniejszych ilościach. Wszystkie części maszyn wykonywane są na miejscu we własnej odlewni i stolarni.

W roku bieżącym fabryka „Kraj” wypuszcza miesięcznie o 50 maszyn więcej niż przed wojną. Cała produkcja rozsprzedawana jest przez „Społem”.

REJESTRACJA ROCZNIKA 1927

Jutro, dnia 19 maja r. b. przed Komisją Rejestracyjną we Włocławku przy ul. Łaziennej stają mieszkańcy rocznika 1927 zamieszkali w mieście i gminie Chodecz, powiatu włocławskiego, przed Komisją w Lipnie — mieszkańcy gminy Kikij pow. lipnowskiego oraz przed Komisją w Kadziejowie — mieszkańcy gm. Boduszyce pow. niezawskiego. (Jur.)

WALKA Z DROŻYZNĄ

Ostatnio w sali Pow. Rady Związków Zawodowych odbyła się konferencja przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych oraz kierowników świetlic. Konferencji przewodniczył prezes Pow. Rady ob. Bartosiewicz. Podczas obrad omówione zostały sprawy świetlicowe, oświatowe oraz organizacyjne. Ponadto głównym tematem obrad była sprawa walki z drożyzną i spekulacją. Wyłoniono specjalny komitet, którego delegaci (20 par) wraz z milicją wyruszyli na miasto, by przeprowadzić kontrolę cen w sklepach. (Jur.)

JESZCZE JEDNO PRZEDSZKOLE

Dzisiaj, dnia 18 maja r. b. o godz. 15-tej w R. ziniowie gm. Łęg, powiatu włocławskiego odbędzie się otwarcie przedszkola zorganizowanego przez Gminny Komitet Opieki Społecznej. Po otwarciu przedszkola zostanie urządzona zabawa taneczna przy Domu Ludowym.

Komitet zwraca się za naszym pośrednictwem z prośbą do całego społeczeństwa miasta o poparcie jego poczynań i jednocześnie spędzenie kilku godzin na świetnym majowym powietrzu w zdrowej okolicy leśnej. Mieszkańcom miasta przy tej okazji przypominamy, że do R. ziniowa istnieje dojazd kolejowy do stacji Brzezie w godz. 11.55, 15.08 i 19.15. Odjazd — 16.40, i 23.30. (Jur.)

POSZUKIWANIA

Kto mógłby udzielić informacji o losie Gust Holdine i Nawak Jakubie ur. 27. V. 1903 r. w Czerniowcach, proszony jest o zgłoszenie się do biura PCK w Włocławku, ul. Przedmiejska nr. 1.

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4 Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Interesantów przyjmuje Administracja codziennie od
godz. 8 rano do 12-iej, w niedzielę
i święta od godz. 10-iej do 12-iej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)

Wydawca: „Trybuna Pomorska”

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm szer. 1 szpalta po 5 zł, reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Prenumerata miesięczna 60 zł, z przesyłką pocztową 70 zł.

W oknie księgarni

Przeniesiona w ub. r. ze Lwowa do Wrocławia placówka wydawnicza „Książnica Atlas” rozwinęła już ożywiającą działalność. Dotychczas Książnica Atlas wydała 52 książki, w tym 26 podręczników szkolnych, 16 pomocy naukowych, przy czym podręczniki szkolne ukazały się w kilku wydaniach. Między wydanymi dziełami znajduje się specjalna 2-tomowa praca zbiorowa znawców problemów Ziemi Odzyskanych przeważnie profesorów Uniw. Wrocławskiego pt. „Oblicze Ziemi Odzyskanych”. — Pierwszy tom obejmuje działy Przyrody, Przemysłu i Gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych, drugi zaś traktuje o historii języka i kulturze tych terenów. Do końca bm. Książnica Atlas projektuje wydanie dalszych 25 prac. Nakładem Spółdz. Wydawniczej „Książka”

wyszły ostatnio z druku: praca płk. I. Narbutta pt. „Ludzie i wydarzenia”. Jest to przyczynk do historii okupacji i walk wyzwolenczych. Obok kronikarskiego opisu akcji terrorystycznej okupanta zobrazowane są tu fragmenty walk partyzanckich i akcji niepodległościowej ruchu podziemnego.

Zbiór artykułów Stanisława Ryszarda Dobrowskiego pt. „Wolność, ale jaka”, poruszających różne aktualne problemy współczesnej Polski.

Marji Jarochońskiej „Ludzie, którym nie stawia się pomników”. Autorka w prostych i serdecznych słowach opowiada o znośnej pracy robotników różnych ośrodków przemysłowych w Polsce, przyczyniających się do odbudowy kraju.

Ze wznowień „Książki” należy wymienić „Dziady” Adama Mickiewicza, wydane w ramach Biblioteki Pisarzy Polskich i Obcych oraz powieść Zofii Nałkowskiej „Romans Teresy Hennert”.

Z literatury obcej wznowiono Anatola France „Wspomnienia mojego przyjaciela” w przekładzie Gabriela Karskiego oraz z serji Balzaca „Eugenia Grandet” w przekładzie Boy’a.

Dla młodzieży wydała „Książka” kolejny tom znakomitych opowieści o doktorze Dolittle Hugh Loftinga pt. „Cyrk doktora Dolittle”.

Drugą cenną pozycją „Książki” jest nowe wydanie powieści satyrycznej Anatola France „Wyspa pingwinów” w przekładzie Jana Stena. W książce tej przedstawiającej dzieje fantazyjnej wyspy pingwinów, pełnych analogii do dzieł ludzkości. Znamienny pisarz łączy w typowy dla siebie sposób głębię myśli filozoficznej z łecie francuskim poczuciem humoru.

W pięknej szacie graficznej, na doskonałym papierze, wydała „Książka” Jana Kasprowicza „Wybór Poezji” w układzie Leopolda Staffa oraz „Księżę Ubogich”. Cenne te wydawnictwa wypełnią dotkliwą lukę na półkach księgarskich.

Ukazały się poza tym ostatnio: ton Artura Sandaunera pt. „Śmierć liberala”, zawierający sześć opowiadań z okresu okupacji oraz tom Jerzego Barskiego „Na wielkiej fali”. W lekkiej formie feketonów naukowych przedstawia tu autor postęp nauki ostatnich lat. Opisy wyważone i odkrywcze z dziedziny medycyny, higieny i techniki podane są w sposób żrđdowy a zarazem przystępny dla przeciętnego czytelnika.

W ramach „biblioteki klasyków marksizmu” wydała „Książka” „Manifest Komunistyczny” K. Marksa i F. Engelsa, oraz Jerzego Plechana „O roli jednostki w historii”.

Państwowa Centrala Handlowa

Tel. 555

Oddział rejonowy w Toruniu

Tel. 444,888

Mostowa 30 i 32

prowadzi działy:

- 1) KOLONIALNO-SPOŻYWCZY:** poleca ocet, wina, zapalki, kawę ziarnistą, namiastki kawowe, goździki, cynamon, czekoladę Wedla i inne.
- 2) CHEMICZNY:** proszek do prania, soda amoniakalna, czyszczona, pasta do obuwia, kosmetyki.
- 3) ŻELAZA PORCELANY, SZKŁA:** Mostowa 30. wzorownia i skład hurtowy.
- 4) HURTOWNIA WŁÓKIENNICZA:** Żeglarska 27 (tel. 7-90) rozprowadza artykuły włókiennicze w Akcji „Przemysł dla Wsi”, zaopatruje Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej i Gminne worki jutowe i lniane w każdej ilości

5) DZIAŁ PAPIERNICZY: papier i przetwory (bibułka papierowa, torebki)

6) KOMISOWA HURTOWNIA SOLI
Nr 278 Mostowa 32

WYDZIAŁ ZIEMIOPŁODÓW: Mostowa 30
prowadzi skup i sprzedaż ziemiołdów i przetworów, zaopatruje w nawozy i węgiel.

Posiada Agentury:

w Grudziądzu, Włocławku, Inowrocławiu, Chełmży, Aleksandrowie Kuj. Lipnie, Rypinie, Wąbrzeźnie, Golubiu, Brodnicy, Nowym Mieście.

OGŁOSZENIE

Referat Apropozycji i Handlu m. Włocławka podaje do wiadomości, że od dnia 19 do 21 maja b. r. we wszystkich rozdzielniach sprzedawane będą następujące artykuły:

Cukier

na karty zaopatrzenia z m-ca kwietnia 1947 r.
Kat. I na odcinek Nr. 11 po 500 gr.
Kat. II na odcinek Nr. 11 po 400 gr.
Kat. IR na odcinek Nr. 11 po 250 gr.
Dodat. M. odcinek Nr. 15 po 250 gr.
Dodat. D. odcinek Nr. 15 po 250 gr.

Dżem

na karty zaopatrzenia z m-ca kwietnia 1947 r.
Dodatek D-3, D-7, D-12 na odcinek Nr. 16 po 0,5 kg.

Kakao

na karty zaopatrzenia z m-ca kwietnia 1947 r.
Dodatek D-7, D-12, na odcinek Nr. 1 po 0,2 kg.

Cena: za 1 kg. cukru zł. 15,60.

„ 1 kg. dżemu zł. 45.

„ 1 kg. kakao zł. 60.

Włocławek, dn. 16. V. 47 r.

Wiceprezydent Miasta

(88) Stanisław Czarkowski

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Urząd Wojewódzki Pomorski Wydział Motoryzacji w Bydgoszczy ogłasza niniejszym sprzedaż w drodze przetargu publicznego.

I. samochodów nieczynnych, różnych marek,

a to:

- | | |
|---|----------------------|
| 5 | samochodów osobowych |
| 6 | ciężarowych |
| 2 | „ półciężarowych |
| 1 | „ sanitarnego |

II. różnych części rowerów, a mianowicie:

- | | |
|----|--------------------------------|
| 77 | ram rowerowych z przekładniami |
| 51 | ram rowerowych bez przekładni |
| 18 | kół przednich, |
| 61 | kół tylnych, |
| 18 | kierownic, |
| 18 | widełek rowerowych. |

Przetarg publiczny odbędzie się dnia 23. 7. 47 r. o godz. 10-tej, w garażach Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy przy ul. Pomorskiej Nr. 44.

Wymienione przedmioty przetargowe oglądać można przy ul. Pomorskiej 44 — w dniu 22. 7. 47 r. w godzinach urzędowych oraz w dniu przetargu od godziny 8-mej do 10-tej.

Urząd Wojewódzki Pomorski
Wydział Motoryzacji.
(513)

PRZETARG

Starostwo Powiatowe Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Lipnie ogłasza przetarg na dziełtawę sadów na resztówkach majątków:

Zarzączewo — Skorzno — Mała Chełmica — Kamień Kmiecy — Tłuchówek — Komorowo — Osmiałowo. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 27 maja br. godziny 10-tej rano w Referacie Rolnictwa i Reform Rolnych w Lipnie ul. Prezydenta Bieruta — pokój Nr. 9.

Na dotrzymanie warunków przetargu należy złożyć wadium w wysokości 2 proc. ceny oferowanej do Kasy Urzędu Skarbowego w Lipnie na rachunek bieżący Starostwa Powiatowego w Lipnie. Komisyjne owarcie ofert nastąpi 27 maja br. o godzinie 11-tej. Starostwo Powiatowe Referat Rolnictwa i Reform Rolnych zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Za Starostę

P. o. Kierownik Referatu
Rolnictwa i Reform Rolnych
(—) Wyszkowski

(512)

ZAPISY DO SZŁÓŁ PRZEMYSŁOWYCH

Szkoły Przemysłowe Bydgoskiego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych przy fabrykach: Kujawskie Fabryki Maszyn Rolniczych we Włocławku ul. Kilińskiego 1, Fabryki Maszyn Rolniczych „Unia” w Grudziądzu ul. Fabryczna 14, Inowrocławskie Fabryki Maszyn Rolniczych w Inowrocławiu ul. Dworcowa 43 przyjmują wpisy uczniów do wymienionych szkół do klasy I na rok szkolny 1947/48.

Warunki przyjęcia:

1. Ukończony 14 rok życia i nie przekroczony 18-ty.
 2. Ukończenie przynajmniej 6 klas szkoły powszechnej.
 3. Dobry stan zdrowia.
- Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: 1) wniosek o przyjęcie podpisany przez opiekunów kandydata, 2) własnoręcznie napisany życiorys, 3) metrykę urodzenia, 4) ostatnie świadectwo szkolne, 5) świadectwo lekarskie.

Zapisy przyjmują Sekretariaty odpowiednich Szkół w terminie od 15 maja — 15 czerwca 1947 r. w godzinach od 8—12-tej. (89)

UWAGA!

Członkowie Spółdz. Spoż. „Ogniw”
we Włocławku

Niniejszym zawiadamiamy Członków, zarejestrowanych w sklepie Nr. 26, gmach Magistratu, że zgodnie z par. 16 statutu, w dniu 27. maja r.b. o godz. 6-tej pp., w sali P. P. S. przy ul. 3-go Maja 27/29, odbędzie się dzielnicowe zebranie członków.

W tym samym terminie odbędzie się zebranie członków, zarejestrowanych w sklepie Nr. 5, ul. Stodólna 6, w sklepie Nr. 11, ul. Żytnia 53, i w sklepie Nr. 12, ul. Płocka 89, w sali R. T. P. D., ul. Słowackiego 4.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Sprawozdanie Zarządu, bilans i r-k strat i zysków za 1946 r.
3. Odczytanie sprawozdania z dokonanej rewizji przez Komisję Rewizyjną.
4. Dyskusja i przyjęcie sprawozdania.
5. Projekt podziału nadwyżki za 1946 r.
6. Projekt budżetu na 1947 r.
7. Zmiana par. 12 statutu (podwyższenie udziału do zł. 500).
8. Uchwalenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni.
9. Wybór delegatów na Walne Zgromadzenie (par. 16 statutu).
10. Wolne wnioski.

Zarząd

i

(71) Rada Nadzorcza.

U nas nabędziesz

dobry aparat radiowy, projekcyjny filmowy, fotograficzny, przybory foto.

Naprawisz, wyremontujesz radio-odbiornik
SOLIDNIE — SZYBKO — TANIO

UWAGA! Kupujemy stare płyty gramofonowe
nawet połamane na lom

JUPITER

Bydgoszcz, Stary Rynek 20 — tel. 1855

Płimowce, lisy i inne futra
przyjmuje

Pracownia Kuśnierska

L. Sznurbach

Włocławek, ul. 3 Maja 34 36

POWIATOWY ZARZĄD DROGOWY
W BYDGOSZCZY

oddaje tegoroczny zbiór owoców z alei owocowych:

- 1) na drodze Koronowo — Wierzchucin (około 590 drzew czereśni i 220 drzew jabłoni),
- 2) na drodze Lucim — Sitowiec (około 350 drzew czereśni),
- 3) na drodze Włóki — Fordon (około 40 drzew jabłoni).

Przetarg ustny odbędzie się dnia 24 maja 47 r. o godz. 10-tej w gmachu Starostwa Pow. w Bydgoszczy ul. Słowackiego nr 7 pokój 23. (515)

FABRYKA „ALFA” Bydgoszcz, Garbary 3
zakupuje stale wszelkie ilości srebra (ziom, monety, wyroby). (494)

BIURO POŚREDNICZE KUPNA I SPRZEDAŻY domy, wille, place i t. d. Nienałtowski Jerzy Włocławek, ul. Starodębska 12 m. 2 wejście od podwórza, telefon 16-46. (37)

PRZEPROSZENIE. Ja niżej podpisany, Franciszek Gapiński, zam. we wsi Zalesie, gm. Chodzież, pow. włocławskiego, niniejszym przeproszam publicznie ob. d-ra med. Jana Jurkiewicza zam. w Chodczu, za niesuszne pomówienie go w dniu 25 marca 1947 r. w Chodczu o spowodowanie śmierci córki mojej Jadwigi Gapińskiej przez zastosowanie jej zażądki nasercowego, albowiem dziecko to zmarło wskutek oparzenia II stop. wrzątkiem, jak to zresztą wykazała sekcja zwłok. (78) (—) Gapiński Franciszek.

ZWIĄZEK ZAWODOWY Przemysłu Spożywczego zawiadamia, że od dnia 12. V. 47 r. urzęduje w lokalu przy ul. 20 Stycznia (dawna P. O. W.) Nr. 12. Nr. telefonu 16-60, a nie jak dotychczas przy ul. Słowackiego Nr. 1. (79)

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości konia (szpak, 5 lat) wystawiony na nazwisko Radzik zam. Osieczyny. (87)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną R. K. U. Plock na nazwisko: Cukras Józef Stefan zam. Włocławek Dojazdowa 19 a. (73)

Zdrowisko - Inowrocław

kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe

Wodolecznictwo - Inhalatorium

leczy: reumatyzm, artretyzm, ischias, choroby kobiece, serca, n. wowe, górnych dróg oddechowych

Bezpłatne prospekty wysyła Zarząd Zdrowiska.

(443)